



MOSZE WASĄG

ur. 1917; Międzyrzec Podlaski

Słowa kluczowe

projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, relacje polsko-żydowskie, antysemityzm

Stosunek do Polski i Polaków

W Polsce nie tylko chodzi o to, że nie ma Żydów, Polacy nie mają zaufania do Żydów, nie mają respektu. Tak że, co można powiedzieć, co prawda to prawda. Ja byłem w polskim wojsku, ja byłem w rosyjskim wojsku, mnie nie mogli powiedzieć: „Ty Żydzie parszywy”. Ale moi koledzy mówili: „Ty jesteś dobrym Żydkiem”. Moi koledzy! A w Rosji było inaczej. Ale co? Bo byliśmy w tym samym wieku i polityki u nas nie było. Tak że... wie pan jak to było, jaka to historia, to całą tą, to będziemy mieć historię, jak to było od początku, jak w ogóle. Są strony dobre, ale są strony niedobre. A nie można powiedzieć, że naród ten jest dobry, albo, że naród ten nie jest dobry. Bo są ludzie dobre i są ludzie źli, tacy jak ci, którzy wyrzucili [żonę] z pociągu. „I tak zdechnie, i tak zdechnie”, ale przyszli drudzy ludzie i mówili: „Nie można jej tak zostawić”. To jest fakt. Jest, nie? Co można powiedzieć?

Naprawdę [moja żona] nie ma zaufania do Polaków. Jak oni mogli wyrzucić ją? Za co? Dlaczego? Bo ona jest Żydówką. Po takiej wojnie? Jak już zakończył się cały ten interes wymordowania Żydów, jak oni mogli jeszcze wziąć ją i wyrzucić z pociągu... Ja nie rozumiem, jak można to zrobić. Była zdrowa, nogi miała proste, teraz ma krzywą nogę – nie kuleje, ale noga ją boli. Dlaczego ją wyrzucili, wyraźnie pyta: „Dlaczego? Bo jestem Żydówką?”

Jak można lubić Polaka, na przykład ona, nie ja. Za nic, za to, że ona jest Żydówką wyrzucili ją z pociągu. Jak ona ma mieć teraz zaufanie do Polaków? Ona nie mówi, że wszyscy Polacy...

Jak można przebaczyć, skoro przez nich kaleką została? Jak można wybaczyć? Powiedzieć: dobrze zrobiłeś? Albo: już więcej nie zrobisz? Ona została kaleką na całe życie. Ja miałem kolegów wśród Polaków, po osiemnaście, szesnaście lat, do ostatniej chwili mieszkaliśmy razem, rozmawialiśmy, chodziliśmy razem, wypiliśmy też razem – nie słyszałem od nich nic, ale to była inna sytuacja. Co mógłbym mieć do Polaków? Ale ona już może. Wziąć kobietę, która nic nie zrobiła, żadnej krzywdy nikomu, wziąć za rękę, za nogi i wyrzucić ją. Jak tak można? Jak by na to nie

patrzeć, to jest fakt. To byli chuligani. I można powiedzieć, że każdemu trzeba wybaczyć, ale kim byli chuligani – Polakami. Są ludzie dobrzy, a są też źli...

Czy u nas nie jest tak samo? Nie jestem Polakiem, jestem Żydem, ale między nami też jest dość chuliganów.

Ja nie mogłem myśleć, co było kiedyś, ale dzisiaj powiedziałem, że i Żyd, i Polak to ludzie. Przecież każdy to... człowiek z dwiema nogami. I to wszystko.

Data i miejsce nagrania	2006-11-23, Tel Awiw-Jafa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Anna Kiszka
Redakcja	Anna Kiszka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"